

#29.6.63

Drogi Kaziu. – Grocholski nie jest zupełnie „reliable” Ang.: niezawodny., mimo to wiem, kiedy czegoś nie załatwił. Jestem przekonany, że wysłał strony z Bielatowiczem, nadto jestem pewny, że w skutku [!] Twojej reklamacji wysłałem je po raz drugi osobiście. Po otrzymaniu Twego listu z 25 bm., który nb. przyszedł razem z listem z 14 bm., co świadczy, że poczta nie działa sprawnie, wysłałem je po raz trzeci znowu osobiście. W rocznikach 1947-1950 nie ma nic Twego o Staffie. Poza tym zwracam Ci uwagę, że Public Library w Nowym Jorku ma komplety „Wiadomości” z indeksami.

Nie umiem Ci nic powiedzieć na temat Free Europe. Według prawa angielskiego artykuł ogłoszony w jakimś czasopiśmie staje się jego własnością i autor nie może go przedrukować bez pozwolenia czasopisma, ale nie wiem, czy to znaczy, że czasopismo może wydrukować zbiór artykułów autora bez pozwolenia autora. Sądzę jednak, że Nowak wie chyba, co robi.

Zastrzegasz sobie tajemnicę tego, co napisałeś. Ale jeżeli Nowak przyśle znowu coś Twego (czego do tej pory nie zrobił), będę musiał mu powiedzieć, że się nie zgadzasz i zdradzić tajemnicę. Mam wprawdzie zastrzeżone prawo veta, jeżeli chodzi o artykuły polityczne, ale nie w takich wypadkach. Więc wyjaśnij tę sprawę najszybciej.

Tu klimat rozkoszny: ani śladu upałów. Polecam.

Ściskam Was serdecznie.